

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 638/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 28 lipca 2021 roku w sprawie sygn. akt VII K 609/20			
<b>1.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p>1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<p>3. <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Zarzuty obraży przepisów postępowania tj. art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez bezzasadne danie wiary zeznaniom pokrzywdzonych M. S. (1) i C. S. ( w zakresie kradzieży pieniędzy) oraz wyjaśnieniom M. O. ( w zakresie ukrywania przez oskarżonego pieniędzy i	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>udzielania jej przez oskarżonego K. S. (narkotyków), a odmówienie w tym zakresie wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. S., oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa co do wiarygodności pokrzywdzonych, oraz wnioskujące z tych zarzutów kolejne zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych co do dokonania kradzieży pieniędzy przez K. S. w kwocie 115.000 zł, co do tego, że wiedział on, gdzie te pieniądze są ukryte, a także, że znalezione u oskarżonego K. S. narkotyki stanowiły znaczną ilość.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarzuty są generalnie chybione, Sąd uwzględnił jedynie w niewielkim zakresie zarzut związany z wysokością kwoty, jaka została skradziona w ramach czynu przypisanego obojgu oskarżonym w punkcie 1</p>				

zaskarżonego wyroku oraz w wyniku zarzutu związanego z ilością posiadanych przez oskarżonego K. S. narkotyków minimalnie zmniejszył ich ilość w stosunku do opisu czynu przypisanego mu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.

Co do zarzutów związanych z czynem przypisanym w punkcie 1 zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pokrzywdzeni otrzymali w dniu 27 maja 2020 roku w gotówce 120.000 zł. Analiza ich zeznań wskazuje, że następnie w ciągu niecałych trzech tygodni ( do dnia 15 czerwca 2020 roku) wydali nie więcej niż 10.000 zł. Wynika to z ich pierwszych zeznań, w których podając kwotę, jaką mogli z tej puli wydatkować, wskazywali na kwoty od około 7.000 zł do 10.000 zł, a więc na pewno nie więcej niż 10.000 zł (zeznania pokrzywdzonej k. 31-34). Również zeznania córki pokrzywdzonych M.

S. (2) wskazują, że bezpośrednio po ujawnieniu kradzieży jej zszokowany ojciec, choć wówczas nie potrafił dokładnie wskazać zrabowanej kwoty, to już wówczas wskazywał na sumy rzędu 100.000 zł (k. 6). Potem, gdy pokrzywdzeni ochłonęli z pierwszego roztrzęsienia, poukładali sobie w głowie wydatki i wskazali precyzyjniej na stratę, zwłaszcza dotyczy to pokrzywdzonej M. S. (1), bo to ona kontrolowała te pieniądze i wydatki i to z jej pierwszych zeznań wynika, że wydali nie więcej niż 10.000 zł. Również analiza tych wydatków wyłaniająca się z zeznań pokrzywdzonej przemawia za tym, że jest to deklaracja wiarygodna, w szczególności nic nie wskazuje na to, aby pokrzywdzeni mogli utracić więcej. Przecież pokrzywdzona M. S. (1) pilnowała tych pieniędzy, trzymała je w torebce pod biustonoszem, kontrolowała



również wydatki i wiarygodnie wyliczyła, że po zapłaceniu oskarżonemu K. S. 1500 zł, podarowaniu oskarżonej M. O. 200 zł, dokonaniu nieformalnej darowizny w kwocie 1200 zł na rzecz nieustalonej Ukrainki i pokryciu szkód w jednym hotelu w kwocie 900 zł ( co po podsumowaniu daje kwotę łączną 3800 zł) nie mieli z mężem innych istotnych wydatków poza kosztami bieżącego utrzymania. To prawda, że pokrzywdzeni przez ten czas mieszkali w hotelach i spożywali stosunkowo duże ilości alkoholu - ale ich deklaracja, że łącznie z w/w kosztami w ciągu niespełna trzech tygodni nie wydali więcej niż 10.000 zł jest wiarygodna i zgodna z doświadczeniem życiowym, bo daje to na jedzenie, alkohol i noclegi kwotę około 6200 zł ( 10.000 - 3.800). Przecież pokrzywdzeni nie rozbijali się w pięciogwiazdkowych hotelach, nie żywili w ekskluzywnych restauracjach

kawiozem i nie pili szampana, tylko mieli bardzo proste, wręcz prymitywne potrzeby i w związku z tym niewielkie wydatki. Przez ten krótki czas (niepełna trzy tygodnie) mieszkali w najtańszych hotelach i pensjonatach, żywili się prostym barowym jedzeniem, a z "luksusów" pozwalali sobie na zakup codziennie wódki w ilości 0,7 litra i papierosów. Znamienne jest również, że pokrzywdzeni nie urządzali w tym czasie libacji alkoholowych z udziałem szerokiego kręgu osób, nie zapraszali bliższych lub dalszych znajomych, spędzali ten czas głównie ze sobą, owszem pijąc wódkę, ale też ile para 50 - latków może przepić i przejeść w tak krótkim czasie (pamiętając oczywiście, że chodzi o proste jedzenie i tani alkohol). Kwota 6200 zł na takie trzytygodniowe siermiężne "wakacje" jest aż nadto wystarczająca. Dlatego argumenty obrońcy, jakoby pokrzywdzeni mogli

wydać większe sumy ( wręcz roztrwonić w tym czasie 120.000 zł) są bezzasadne.

Podobnie bezzasadne są sugestie, że mogli stać się ofiarami własnej szczodrości lub pieniądze zgubić. Co do pierwszego z tych argumentów, to przecież pokrzywdzona nie ukrywała, że darowała nieustalonej osobie 1200 zł, bo się jej zrobiło żal jakiejś ubogiej Ukrainki, oraz, że dała oskarżonej M. O. 200 zł na prezent dla syna, gdyby więc rozdała jakieś kwoty innym jeszcze osobom, zeznałaby o tym oraz pamiętałaby to, bo przecież jej relacje wskazują na kontrolowanie tego typu wydatków (wiedziała dokładnie ile i na co "ekstra" wydała). Co do zgubienia pieniędzy, to jest to niemożliwe z jednego logicznego powodu - przecież pokrzywdzona nie trzymała tych pieniędzy w różnych miejscach, ani nawet w różnych częściach garderoby, wszystkie banknoty zrolowała, zawinęła najpierw w skarpetkę, potem

w torebkę i trzymała tę paczkę pod biustonoszem. Zatem gdyby miały jej wypaść i się "zgubić", to wszystkie jednocześnie. Tymczasem w samochodzie oskarżonego odnaleziono część z tych pieniędzy ( w kwocie 21.000 zł) ukrytych w wydrążonym chlebie. Nie jest możliwe, że ukradł tylko tę kwotę, bo przecież wszystkie banknoty były przechowywane w jednej torebce. Zatem odnalezione przez policję w chlebie banknoty to jedynie część skradzionych pieniędzy z łącznej kwoty co najmniej 110.000 zł, - ta część, którą oskarżony schował w miejscu wykrytym podczas przeszukania ( pozostałe banknoty pochował w innych skrytkach ). Logiczne jest, że oskarżony rozdzielił łup, nie trzymał razem całej kwoty ( nie popełnił błędu pokrzywdzonej) i podzielił go na części, miał na to odpowiednio dużo czasu i sposobność. Jego tajemnicą jest,

gdzie ukrył pozostałe pieniądze.

W tym miejscu odnieść należy się do zarzutów obrońcy, podważających wiarygodność wyjaśnień M. O., gdyż zdaniem obrońcy twierdziła ona, że oskarżony ukrył pieniądze na terenie posesji na ul. (...), a tam ich nie znaleziono. Otóż M. O. nie twierdziła że widziała, gdzie oskarżony je ukrywa, tylko, że kazał jej nie patrzeć i wyszedł z łupem w stronę garaży gdzie stały samochody sugerując jedynie, że je zakopie. Zgadza się to z miejscem znalezienia części z nich ( w należącym do oskarżonego samochodzie marki B., a konkretnie w odnalezionym w bagażniku tego pojazdu wydrążonym chlebie – vide protokół przeszukania k. 56-57) oraz potwierdza, że pozostałą część pieniędzy K. S. ukrył gdzieś indziej, całkiem prawdopodobne jest, że je zakopał, a nie odnaleziono ich, po nikt z policji tam wykopalisk

poszukiwawczych  
nie urządził.

Niewiarygodne jest również, że oskarżony otrzymał odnalezione w wydrążonym chlebie pieniądze w kwocie 21.000 zł jako wynagrodzenie od pokrzywdzonych za swe usługi. Po pierwsze, niewielka pomoc, jaką świadczył pokrzywdzonym nie uzasadniałaby takiej wypłaty, po drugie, przecież pokrzywdzeni zeznali, że zapłacili mu wcześniej 1500 zł, co i tak był bardzo hojną zapłatą, a po trzecie, wówczas oskarżony nie chowałby takiego legalnego wynagrodzenia w chlebie.

Niedorzeczne jest wręcz jego tłumaczenie, że chciał taką wypłatę ukryć przed M. O. ( jego ówczesną konkubiną), bo przecież wtedy nie mówilby jej, że takie pieniądze ma i że idzie je zakopać.

Chybione są zarzuty, że oskarżony nie mógł zabrać tych pieniędzy, bo nie wiedząc, gdzie się znajdują nie znalazłby ich w pod

bielizną  
pokrzywdzonej. Po  
pierwsze,  
pokrzywdzona  
wiarygodnie zeznała,  
że jedyną osobą  
postronną, która  
widziała, że trzyma  
pieniądze pod  
biustonoszem była  
konkubina  
oskarżonego K. S.  
( M. O.), bo gdy  
dała jej 200 zł  
na zabawkę dla  
syna nieopatrznie  
wyjęła banknot  
przy niej wyciągając  
najpierw torebkę  
spod bielizny ( w  
pozostałych  
przypadkach zawsze  
pieniądze wyciągała  
w miejscach  
ustronnych, w tym  
przypadku pozwoliła  
sobie na  
nieostrożność, bo  
zaufała M. O.  
i zapałała do  
niej sympatią, stąd  
zresztą ofiarowanie  
jej pieniędzy na  
prezent dla dziecka).  
Logiczne jest, że  
M. O. działając  
wspólnie i w  
porozumieniu z K. S.  
poinformowała go o  
tym. Po drugie, M. O.  
opisała sposób  
przywłaszczenia  
tych pieniędzy  
wskazując, że  
pokrzywdzona  
zasnęła w hotelu  
przed drzwiami do  
pokoju i gdy K.  
S. podniósł ją,  
aby wnieść ją do

środka, cała paczka z banknotami wysunęła się jej spod ubrania i tak dostała się w ręce oskarżonego. Jest to wiarygodne, wszak do kradzieży doszło w momencie, w którym oboje pokrzywdzeni byli nieprzytomni, a pokrzywdzona M. S. (1) nie przytwardzała paczki z pieniędzmi do ciała w żaden szczególny sposób, np taśmą, tylko trzymała ją za biustonoszem, więc w okolicznościach opisywanych przez M. O. mogła się ona jej wysunąć spod ubrania. Dlatego oskarżony wcale nie musiał przeszukiwać pokrzywdzonej.

Chybione są zarzuty związane z oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Co prawda zarzut apelacji jest sformułowany niezwykle enigmatycznie i nic więcej z niego nie wynika, ale uważna lektura akt prowadzi do wniosku, że obrońcy chodzilo prawdopodobnie o zawarty na k. 696 akt wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii



biegłego psychologa na okoliczność zdolności postrzegania i relacjonowania spostrzeżeń przez pokrzywdzonych, co umotywowane było nadużywaniem przez nich alkoholu. Sąd Rejonowy słusznie ten wniosek oddalił, albowiem samo nadużywanie alkoholu nie przemawia jeszcze za istnieniem okoliczności z art. 192 § 2 kpk, wpływ alkoholu na organizm człowieka jest doskonale znany, pokrzywdzeni poza prostym spożywaniem alkoholu nie przejawili żadnych symptomów nakazujących poddawanie w wątpliwość ich zdolności do postrzegania, zapamiętywania i relacjonowania spostrzeżeń, a ich zeznania związane z zarzuconym oskarżonym czynem są spójne i logiczne.

Z tych powodów Sąd nie podzielił zarzutów apelanta co do czynu przypisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku ( kradzież

pieniędzy), przy czym kierując się pierwszymi zeznaniami pokrzywdzonych, że mogli wydać nie więcej niż 10.000 zł, oraz przyjmując na korzyść oskarżonego, że wcześniej pokrzywdzeni nie mieli innych pieniędzy niż 120.000 zł obniżył wartość skradzionego mienia do 110.000 zł ( jest to zmiana zgodna z kierunkiem apelacji i mieszcząca się w jej zarzutach).

Chybione są zarzuty związane z ustaleniem, iż oskarżony udzielał M. O. narkotyków. Oskarżona M. O. wyjaśniła o tym szczerze, jej wyjaśnienia nie mają charakteru pomówienia. Nie nie zyskała w ten sposób, nie wybielała się kosztem oskarżonego K. S., wręcz przeciwnie, wszak jest matką samotnie wychowującą dziecko, przyznanie przez nią, że zażywała marihuanę ( będąc częstowana przez oskarżonego K. S.) stawiało ją w złym świetle,

mogło narazić na problemy np. przed Sądem Rodzinnym. Wskazać również należy, że oskarżona M. O. wcale nie potwierdzała bezkrytycznie i spolegliwie zarzutów prokuratorskich, zaprzeczała np. doprowadzeniu pokrzywdzonych do stanu nieprzytomności, składała w ten sposób wyjaśnienia korzystne dla oskarżonego K. S.. Gołosłowne jest również twierdzenie, że oskarżeni byli ze sobą skonfliktowani, co miałyby podważać wiarygodność M. O.. Przecież nic na taki konflikt w dacie składania przez nią tych wyjaśnień nie wskazuje. Dlatego słusznie uznano te wyjaśnienia za wiarygodne.

Chybione są zarzuty, jakoby ilość posiadanych przez oskarżonego narkotyków nie była znaczna. Posiadał on 18,785 grama marihuany i 0,33 grama amfetaminy. Wbrew oderwanym od materiału dowodowego twierdzeniom obrońcy marihuana była wysokiej

jakości, albowiem składała się z suszu pochodzącego wyłącznie z kwiatostanu, bez żadnych domieszek liści, łodyg czy innych

"wypełniaczy, a to w tej części rośliny jest najwyższe stężenie substancji czynnej odpowiedzialnej za odurzenie ( opinia k. 282-284). Sądy różnie określają wielkość jednej dawki tego narkotyku ( niekiedy na zaledwie 0,1 grama), ale przyjmując bardzo korzystny dla oskarżonego przelicznik 0,5 grama na jedną dawkę ( jest to ilość zaspokajająca potrzeby nawet osoby silnie uzależnionej, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że oskarżony posiadał wyłącznie susz z samego kwiatostanu), to ilość ta wystarcza na jednorazowe odurzenie co najmniej 37 osób, a oskarżony posiadał jeszcze co najmniej jedną dużą dawkę amfetaminy. Sąd Okręgowy podziela poglądy, że przez znaczną ilość narkotyku należy rozumieć taką, która

pozwała na  
odurzenie co  
najmniej 20 osób  
( por. wyrok  
Sądu Apelacyjnego  
w Łodzi - II Wydział  
Karny z dnia 7 lipca  
2020 r. II AKa  
353/190publ. OSA/  
Łdz. 2020/3/148;  
Prok.iPr.  
2021/7-8/30).  
Oskarżony  
niewątpliwie taką  
ilość posiadał.

W ramach  
rozpatrywania tego  
zarzutu Sąd  
Okręgowy  
skorygował  
(zmniejszył) ilość  
posiadanego przez  
oskarżonego  
narkotyku zgodnie  
z opinią biegłych  
w tej sprawie,  
nieznaczna różnica  
w ilości wskazanej  
w wyroku Sądu  
Rejonowego wynika  
prawdopodobnie z  
omyłki  
rachunkowej, ale  
że nie była to  
omyłka oczywista  
i przeniknęła do  
ustaleń faktycznych,  
nie miała  
zastosowania  
instytucja  
sprostowania z art.  
105 kpk i należało w  
tym zakresie wyrok  
zmienić ( jest to  
zmiana zgodna z  
kierunkiem apelacji i  
mieszcząca się w jej  
zarzutach).

Wniosek				
O uniewinnienie oskarżonego od czynów z punktów I i IV aktu oskarżenia.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Skazanie za czyny z punktów I i IV było zasadne, przy uwzględnieniu zmian dokonanych z urzędu, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.				
3.2.	Zarzuty rażącej niewspółmierności kar za czyny z punktów II i III aktu oskarżenia.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
Zarzuty te są chybione.  Co do czynu z punktu II aktu oskarżenia, oskarżony posiadał narkotyki w znacznej ilości w warunkach czynu ciągłego, zastosowanie miał więc art. 57 b				

<p>kk ( z uwagi na datę czynu), co oznacza, że minimalną ustawową karą za ten czyn była kara 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności i właśnie taką karę wymierzono, nie ma żadnych przesłanek do jej nadzwyczajnego łagodzenia.</p> <p>Co do czynu z punktu III aktu oskarżenia, to oskarżony naruszał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wielokrotnie, poruszał się trzema samochodami, a nawet zakupił sobie samochód z zamiarem jeżdżenia nim w charakterze kierowcy za nie mając sobie wyrok Sądu. Wymierzona mu za ten czyn kara 1 roku pozbawienia wolności jawi się wręcz jako łagodna.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>O wymierzenie kar za czyny z punktów II i III aktu oskarżenia w granicach dolnego ustawowego zagrożenia.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wymierzone kary są sprawiedliwe, o czym była mowa powyżej.		
<p>4.</p> <p><b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
4.1.	<p>Wyliminowano z czynu przypisanego obojgu oskarżonym w punkcie 1 zaskarżonego wyroku ( co do oskarżonej M. O. w trybie art. 435 kpk) dokonanie kradzieży dowodu osobistego M. S. (1) oraz dowodu osobistego, prawa jazdy i telefonu komórkowego C. S., tym samym za podstawę skazania i wymiaru kary za ten czyn przyjmując jedynie art. 278 § 1 kk.</p>	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
Niewiarygodne jest, że oskarżony K. S. ( i współdziałająca		



z nim oskarżona M. O.) po dokonaniu zaboru pieniędzy w kwocie 110.000 zł „skusiliby się” jeszcze na warty 100 zł stary telefon i zabieraliby dokumenty pokrzywdzonych. Przecież gdyby zaleziono przy nich te dokumenty, to od razu naprowadziłoby to policję na to, że to oni zabrali również pieniądze. Podobnie z telefonem, przecież jego użycie poprzez miejsce logowania i numery abonentów, do których oskarżeni wykonywaliby połączenia, naprowadziłoby policję na ich trop. Ponadto u oskarżonych zabezpieczono należące do nich trzy telefony, każdy nowszy i o wiele bardziej wartościowy. Skoro telefon pokrzywdzony wycenił na 100 zł, to jego ewentualna sprzedaż paserowi przyniosłaby oskarżonym tak marginalny zysk, że zabierając wielką kwotę w gotówce nie kradliby dodatkowo tego telefonu. Oczywiście nie odnaleziono u oskarżonych ani tych

dokumentów, ani telefonu. Wreszcie ani prokurator, ani Sąd Rejonowy nie zwrócili uwagi na zeznania pokrzywdzonego C. S., który stwierdził, że te dokumenty po jakimś czasie od zdarzenia ktoś znalazł i odesłał na poprzedni adres zamieszkania obojga pokrzywdzonych.

W przeciwieństwie do pieniędzy pokrzywdzeni nie pilnowali dokumentów i tego starego telefonu, zeznali, że nawet nie byli pewni, gdzie wcześniej były, wskazywali, że prawdopodobnie gdzieś na jakimś meblu w hotelu, mogli je gdzieś zgubić lub pozostawić, skoro zmieniali miejsca pobytu. Nie oznacza to, że mogliby zgubić pieniądze, bo jak we wcześniejszej części uzasadnienia wyjaśniono, pokrzywdzona pilnowała ich jak oka w głowie, nie rozstawała się z nimi ani na chwilę cały czas chcąc czuć ich dotyk na skórze (do ich zaboru doszło, gdy była nieprzytomna).

Z dokumentami tak już nie postępowała.

Mimo tej zmiany nie było podstaw do łagodzenia kary, która i tak jawi się jako bardzo łagodna jak na okoliczności czynu i ilość skradzionych pieniędzy.

4.2.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócono oskarżonemu i pokrzywdzonym dowody rzeczowe w postaci zabezpieczonych w sprawie banknotów. W związku z ustaleniem, że skradziono kwotę 110.000 zł ( co było omówione we wcześniejszej części uzasadnienia ) oraz w związku ze zwrotem pokrzywdzonym dowodów rzeczowych w postaci banknotów w łącznej kwocie 21.000 zł obniżono wysokość obowiązku naprawienia szkody orzeczonego wobec obojga oskarżonych w punkcie 7 zaskarżonego wyroku do 89.000 zł.

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>Ani prokurator ani Sąd Rejonowy nie zwrócili uwagi, że w sprawie zabezpieczono dowody rzeczowe w postaci znalezionych w wydrążonym chlebie banknotów (protokół przeszukania k. 56-57, postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych k. 177-180) i że należało te dowody rzeczowe, jako zbędne dla dalszego postępowania, na podstawie art. 230 §2 kpk zwrócić osobom uprawnionym. Banknoty te niewątpliwie należały do pokrzywdzonych, bo gdyby należały do oskarżonego, to nie chowałby ich w chlebie (te konkretne banknoty opisano w wykazie dowodów rzeczowych nr II/345/20/P na karcie od 173 do 176 akt pod pozycjami od 1 do 105). Ponieważ majątek pokrzywdzonych objęty był</p>	

współwłasnością majątkową małżeńską należało im obojgu zwrócić te przedmioty. Jest to 105 banknotów dwustuzłotowych, co daje kwotę 21.000 zł, a więc skoro szkoda wynosiła 110.000 zł (było to omawiane), to ich zwrot obniża ją do 89.000 zł.

Natomiast pozostałe banknoty również zabezpieczone jako dowody rzeczowe w postaci: 7 banknotów dziesięciuzłotowych znalezionych w podłokietniku należącego do oskarżonego samochodu marki B. (protokół przeszukania k. 56-57, postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych k. 177-180 – są to banknoty opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr II/345/20/P na karcie od 173 do 176 akt pod pozycjami od 106 do 112) oraz 3 banknotów dwustuzłotowych znalezionych w portfelu oskarżonego pozostawionym w samochodzie marki M. (protokół przeszukania k.

58-60,  
postanowienie w  
przedmiocie  
dowodów  
rzeczowych k.  
177-180 – są to  
banknoty opisane w  
wykazie dowodów  
rzeczowych nr  
II/345/20/P na  
karcie od 173 do 176  
akt pod pozycjami  
od 113 do 115),  
należało zwrócić  
oskarżonemu K. S..  
W przeciwieństwie  
bowiem do  
banknotów  
ukrywanych w  
chlebie nie można  
wykluczyć, że te  
akurat znalazły się w  
posiadaniu  
oskarżonego  
legalnie (wszak  
otrzymał od  
pokrzywdzonych  
1500 zł tytułem  
wynagrodzenia). Nie  
były one ukrywane,  
bo nie znajdowały  
się w żadnych  
przemysłnych  
schowkach, przecież  
zdarza się, że  
drobne kwoty ( np.  
resztę za zakupione  
paliwo) pozostawia  
się w normalnym  
schowku jakim jest  
podłokietnik w  
samochodzie ( było  
to 70 zł), a  
oczywistą sprawą  
jest trzymanie  
pieniędzy w kwocie  
600 zł w portfelu  
( nie był on ukryty  
w samochodzie,

tylko w nim pozostawiony).

Zaznaczyć należy, że na tych banknotach nie było nałożone żadne zabezpieczenie majątkowe, prokurator potraktował je jako dowody rzeczowe i w takiej procesowej formie przekazał do dyspozycji Sądu, tyle, że były one zdeponowane w banku jako depozyt wartościowy (k. 173-180, k. 486, k. 487, k. 510).

5.  
**ROZSTRZYGNIĘCIE  
SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO**

1.7. **Utrzymanie  
w mocy wyroku  
sądu pierwszej  
instancji**

5.1.1.

Przedmiot  
utrzymania w mocy

Zwięźle o powodach  
utrzymania w mocy

1.8. **Zmiana  
wyroku sądu  
pierwszej  
instancji**

5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
<p>Obniżono kwotę pieniędzy skradzionych pokrzywdzonym do 110.000 zł, wyeliminowano z czynu z punktu 1 wyroku kradzież opisanych tam dokumentów i telefonu, co wywołało zmianę podstawy prawnej skazania i podstawę prawną kary za ten czyn, zwrócono dowody rzeczowe, obniżono wysokość obowiązku naprawienia szkody, nieznacznie skorygowano wagę narkotyków posiadanych przez oskarżonego K. S..</p>		
Zwięźle o powodach zmiany		
Było to już obszernie omawiane w poprzednich częściach uzasadnienia.		
1.9. <b><i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></b>		
1.1.7. <b><i>Przyczyna, zakres i podstawa</i></b>		



<b>prawna uchylenia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			

1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności	
3	<p>W związku ze skazaniem na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego K. S. na rzecz Skarbu Państwa 20 zł tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego, na które złożył się ryczałt za doręczenia, oraz wymierzono mu 400 zł opłaty za drugą instancję.</p> <p>Ponieważ co do oskarżonej M. O. nie wniesiono żadnej apelacji, a zmian wyroku co do jej osoby dokonano z urzędu w trybie art. 435 kpk, nie ponosi ona kosztów postępowania odwoławczego ( opłata co do niej</p>	

	i tak nie podlegała zmianie, bo nie zmieniono wymiaru kary).	
<b>7. PODPIS</b>		

<b>1.11. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	skazanie za czyny z punktów I i IV aktu oskarżenia, niewspółmierność kar za czyny z punktów II I III aktu oskarżenia		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana